

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# HUBA i HUBKA



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

„Mam krzemień grzeciwy, hubkę suchą i krzesiwo z przedniej stali” – zapewniał Kmicic przeora klasztoru jasnogórskiego, gdy się do wysadzenia szwedzkiej kolubryny szykował. Że do skrzesania ognia potrzebne były krzemień i krzesiwo – to wiemy, że „grzeciwy” oznaczało „dobry, doskonały” – tego się domyślamy, ale czym tak naprawdę była HUBKA? HUBKA, która wraz z krzemieniem i krzesiwem stanowiła kompletnie niezbędny do rozpalenia ognia, była to po prostu wysuszona i sproszkowana HUBA – ta, którą znajdujemy na pniach brzoź, buków albo jodeł. Tak przygotowana HUBA stanowiła znakomity materiał łatwopalny. Samo słowo HUBA jest XV-wiecznym bohemizmem, czyli dawnym zapożyczeniem z języka czeskiego. Etymologicznie czeska huba jest tożsama z polską GĘBĄ: w czeskim huba przeszła przekształcenia strukturalne i znaczeniowe i rozdzieliła się na dwa wyrazy: huba ‘paszcza’ i houba ‘grzyb’; w polskim GĘBA pozostała ‘gębą’, ale rozwinęła się też w GĄBKĘ (taką do mycia).